

JEZUS, NASZ WIERNY BRAT

Zakres studium: Kpł 25,25-27; Hbr 2,14-16; 11,24-26; 1 Kor 15,50; Hbr 5,8-9; 12,1-4.

Część I: Przegląd

Tematy lekcji: Porównanie Hbr 1 z Hbr 2 pozwala nam dostrzec kontrasty między tymi dwoma rozdziałami. W Hbr 1 Chrystus jest możniejszy od aniołów (Hbr 1,6), podczas gdy w Hbr 2 jest mniejszym od aniołów, przynajmniej na pewien czas (Hbr 2,9). W Hbr 1 Chrystus jest blisko Boga, po Jego prawicy (Hbr 1,13), a w Hbr 2 jest blisko nas i nie wstydzi się nas, swoich braci (Hbr 2,11). Przecistawiając preinkarnacyjnego Chrystusa ludzkiej naturze, *List do Hebrajczyków* mówi nam, że Chrystus przyjął ciało i krew, by być jak my (Hbr 2,14). Chrystus umarł także podobnie jak umieramy my, ludzie (Hbr 2,14). Jednak zasadnicza różnica między naszą śmiercią a Jego śmiercią polega na tym, że Jego śmierć dokonała tego, czego nasza śmierć dokonać nie może. Jego śmierć wyzwoliła nas, którzy „z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byliśmy w niewoli” (Hbr 2,15). Chrystus jest jak my, a jednak inny od nas. Jest prawdziwie człowiekiem, ale bez grzechu (Hbr 4,15). Jak Mojżesz, który wybrał hańbę ponad sławę (Hbr 11,25), Chrystus wzdragał się hańby stania się człowiekiem i oddania życia na krzyżu, ale i tak ją przyjął. Stał się jak my, abyśmy my mogli stać się jak On. Skoro stajemy się jak On, nie musi się za nas wstydzić (Hbr 2,11), nawet jeśli zdarza się nam „wystawiać go na urągawisko” (Hbr 6,6). Ludzie przechodzą przez doświadczenia i próby, które powodują wytrwałość, a ostatecznie kształtują dojrzałość i charakter. Paweł opisuje Jezusa w podobny sposób. On to „nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” i „osiągnął pełnię doskonałości” (Hbr 5,8-9). Jak Jezus nauczył się posłuszeństwa? Czy kiedykolwiek był nieposłuszny? Takie twierdzenie byłoby sprzeczne z Hbr 4,15, gdzie jest mowa o tym, że Jezus był poddawany próbom we wszystkim jak my, a jednak nigdy nie zgrzeszył.

Część II: Komentarz

„Osiągnąwszy pełnię doskonałości”

Fragment Hbr 5,7-9 wiąże się z kilkoma wyzwaniem. Tekst mówi: „Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany; i chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego”.

Co najmniej trzy pytania nasuwające się na podstawie tego fragmentu zasługują na odpowiedź. Po pierwsze, Paweł mówi nam, że Chrystus zanosił modlitwy do Boga, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany. Co to znaczy, że Jezus został wysłuchany i wybawiony od śmierci? Po drugie, Jezus nauczył się posłuszeństwa. Jak nauczył się posłuszeństwa? Czy nauczył się go dlatego, że kiedyś był nieposłusznym Synem? Po trzecie, Jezus osiągnął pełnię doskonałości. Czy wcześniej nie był doskonały, bez grzechu? Omówimy każde z tych pytań z osobna.

Czy Jezus został wysłuchany i wybawiony od śmierci? Zdanie w wersecie 7 zaczyna się wyrażeniem „za dni swego życia w ciele” (Hbr 5,7), które wyraźnie odnosi się do ludzkiej egzystencji Chrystusa. Kiedy Jezus przeszedł przez doświadczenie przed Getsemane i w Getsemane, ewangelie mówią nam, że Jezus był przytłoczony. W Mt 26,38 Jezus mówi: „Smężna jest dusza moja”. W Mk 14,33-34 i J 12,27 Jezus wyznaje: „Teraz dusza moja jest zatrwożona”. Jednak żadne z tych sprawozdań nie mówi, że modlił się On „z wielkim wołaniem i ze łzami” (Hbr 5,7). Ten szczegół jest czymś, co *List do Hebrajczyków* dodaje do narracji Getsemane. Jezus kierował modlitwy i błagania „do tego, który go mógł wybawić od śmierci” (Hbr 5,7). Jednak nie kierował ich dlatego, by został wybawiony od śmierci za wszelką cenę. Jak Bóg wysłuchał Jezusa? Jezus nie modlił się jedynie o wybawienie od śmierci, ale przede wszystkim o to, by wola Boga została spełniona (Mt 26,39). Ojciec nie wyzwolił Jezusa z ukrzyżowania, ale przez Jego zmartwychwstanie wyzwolił Go z mocy śmierci zadanej Mu przez ukrzyżowanie. Tak więc Jezus został wysłuchany, gdyż wola Boga została wykonana, a Jezus powrócił do życia. Paweł mówi nawet, dlaczego modlitwa Chrystusa została wysłuchana. Otóż Jezus „dla bogobojności został wysłuchany” (Hbr 5,7). Dzięki uległości i posłuszeństwu woli Boga modlitwy Jezusa zostały wysłuchane, a On zmartwychwstał.

Jak Jezus nauczył się posłuszeństwa? To pytanie sugeruje, jakoby Chrystus mógł być nieposłuszny. Jednak taka możliwość jest wyraźnie odrzucona w Hbr 4,15, gdzie apostoł twierdzi, iż Jezus był posłuszny przez całe swoje życie. Chrystus nauczył się posłuszeństwa przez uległość wobec Boga (Hbr 5,7) i cierpienie (Hbr 5,8). Grecki tekst stosuje grę słów - *emathen/epathen* (nauczył się/cierpiał) w wersecie 8, podobnie jak w przysłowiu „bez pracy nie ma kołaczy”. Jezus nauczył się posłuszeństwa po części przez całkowitą uległość wobec woli Boga w Getsemane. Jednak ponieważ Chrystus był nie tylko Bogiem, ale także człowiekiem, musiał się nauczyć posłuszeństwa w roli Zbawiciela, do której został powołany. Jako Bóg, był on święty i nie mógł być kuszony przez

zło (Jk 1,13). Jednak jako człowiek musiał się nauczyć posłuszeństwa i uległości wobec woli Boga, podobnie jak my musimy się ich nauczyć. Jako Bóg, Jezus nigdy nie potrzebował uczyć się uległości. Jednak w Jego ludzkim doświadczeniu, powołany, by umrzeć, Jezus musiał pokonać najsilniejszy ludzki instynkt przetrwania („Ojciec mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie” [Mt 26,39]) i poddać się woli Boga. Tak więc Jezus nauczył się uległego posłuszeństwa. Paweł stwierdza w *Liście do Filipian*, że Jezus „był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Flp 2,8).

Na zasadzie porównania czytamy, że pokolenie Izraelitów, które wyszło z niewoli egipskiej, cechowało się buntowniczością i wystawianiem Boga na próbę (Hbr 3,8). Izraelici w tym pokoleniu zatwardzali swoje serca (Hbr 3,8) i nie rozumieli Bożych dróg (Hbr 3,10). *List do Hebrajczyków* podsumowuje te cechy niewiary i grzechu (Hbr 3,12-13.17.19), jak również nieposłuszeństwa (Hbr 3,18). Bunt, nieposłuszeństwo, grzech i niewierność idą ze sobą w parze. W przeciwieństwie do tego *List do Hebrajczyków* stosuje inny zbiór terminów wobec Chrystusa. On był „bez grzechu” (Hbr 4,15) i wierny (Hbr 2,17; 3,2.6), choć był kuszony jak my, co uzdala Go do pomagania nam, kiedy jesteśmy kuszeni (Hbr 2,18). Musimy rozumieć posłuszeństwo Chrystusa w Hbr 5,8 w świetle tego zbioru przeciwnych cech potwierdzonego przez przeciwieństwo do pokolenia eksodusu w Hbr 3,8-11.15-19. Tak więc możemy łatwo zidentyfikować posłuszeństwo Chrystusa jako edukację niezbędną także w naszej wierze i zaufaniu do Boga (por. Rz 1,5; 16,26). Jak Chrystus nauczył się posłuszeństwa jako człowiek przez poddanie się woli Boga ponad własną i zaufanie jej, tak i my musimy się tego nauczyć (Ap 14,12).

Teraz ostatnie pytanie: Dlaczego Hbr 5,9 mówi, że Chrystus „osiągnął pełnię doskonałości”? Czy nie był doskonały? W jaki sposób osiągnął pełnię doskonałości? Poprzedni werset daje kontekst odpowiedzi na to pytanie: „Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5,8). Dlatego Paweł podsumowuje: „A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego” (Hbr 5,9). Tak więc doskonałość Jezusa wynikała z posłuszeństwa, którego nauczył się przez cierpienie i które przygotowało Go do roli naszego niebiańskiego Arcykapłana.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że modlitwa Chrystusa do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, została wysłuchana, gdyż modlił się On o to, by spełniona została wola Boga. W wyniku tego Jezus został ostatecznie przywrócony do życia. Nauczył się posłuszeństwa przez poddanie się woli Boga i zaufanie jej. Wreszcie, Chrystus osiągnął pełnię doskonałości jako nasz Arcykapłan przez posłuszeństwo Bogu, aby mógł się stać „dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego” (Hbr 5,9), w tym także dla nas.

Pytania do przemyślenia

1. Skoro Chrystus podlegał posłuszeństwu i nauczył się go w swoim ludzkim doświadczeniu, jak ważne jest posłuszeństwo dla nas?
2. Jak możemy żyć w ogrodzie Eden na Nowej Ziemi, jeśli nigdy nie doświadczymy ogrodu Getsemane (to jest wyższości woli Boga nad naszą wolą tu i teraz)? Dlaczego te dwa doświadczenia łączą się ze sobą?
3. Dlaczego jako ludzie reagujemy niemal alergicznie na konieczność posłuszeństwa jakimkolwiek autorytetowi? Jak możemy „wyleczyć się” z podobnej negatywnej reakcji na potrzebę poddania się autorytetowi Boga?
4. Skąd może się brać napięcie w ludzkim sercu między miłowaniem Boga a posłuszeństwem wobec Niego? Jak J 14,15 pomaga nam rozwiązać ten problem?

Chrystus jak my, a jednak inny

Jak zauważyliśmy, Chrystus jest przedstawiony jako znacznie mniejszy od aniołów. W gruncie rzeczy jest On przedstawiony jako obicie istoty Boga (Hbr 1,3). Zatem jest godny czci (Hbr 1,6), jak podkreśla apostoł w Hbr 1. Następnie w Hbr 2 jest on przedstawiony jako uczyniony na krótką chwilę mniejszym od aniołów. Jezus nie na darmo został opisany jako mniejszy od aniołów. Przyjmując „ciało i krew” i cierpiąc w wyniku tego doświadczenia, w pełni podzielił los swoich ludzkich braci (Hbr 2,14). Sposób, w jaki Jezus został „uczyniony mniejszym od aniołów” to nie tylko Jego inkarnacja, ale także cierpienie śmierci (Hbr 2,9). Syn wkroczył w ludzką sferę do tego stopnia, iż przyjął śmiertelność w przeciwieństwie do aniołów, którzy nie doświadczają śmierci.

To, czego dokonał Chrystus, pozwoliło Mu stać się „miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla prześlągania go za grzechy ludu” (Hbr 2,17).

Pytanie do przemyślenia: Kiedy pisany był ten komentarz, ludzie na całym świecie drżeli ze strachu przed zarażeniem niesławnym koronawirusem i śmiercią z tego powodu. Jak dokonania Chrystusa, który przyjął nasze ciało i krew oraz dzielił nasz los, pomagają nam wobec takich złowrogich zagrożeń i śmiertelnych chorób?

Część III: Zastosowanie

Rozważ poniższe stwierdzenie Ellen G. White dotyczące ludzkiej natury Chrystusa: „Niektórzy twierdzą, że niemożliwe było, aby Chrystus został zwyciężony przez pokusę. Gdyby tak było, nie mógłby stanąć na pozycji Adama; nie mógłby odnieść zwycięstwa w miejscu, w którym Adamowi nie udało się go uzyskać.

Gdybyśmy — w jakimkolwiek sensie — przechodzili przez próby większe, niż przechodził Chrystus, wówczas On nie byłby w stanie nas wspomagać. Nasz Zbawiciel przyjął człowieczeństwo ze wszystkimi jego obciążeniami. Przyjął naturę człowieka z możliwością podlegania pokusie. Nie będziemy nieść niczego, czego On nie zniósł” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 81-82).

Pytanie do przemyślenia: Jaką pociechę i nadzieję daje ci świadomość, że Jezus przetrwał wszystko, do przetrwania czego my jesteśmy powołani?